

Tak żyjemy...

Wierzę w świat pełen pokoju

Kheder

W moim kraju młodzi ludzie nigdy nie poznali pokoju, ponieważ urodziliśmy się i dorastaliśmy podczas wojny.

W sercu wielu z nich nie ma nadziei życia w lepszym świecie.

Myślę jednak, że świat zjednoczony w pokoju jest możliwy, nawet jeżeli środki komunikacji pokazują to inaczej.

Wierzę, bo widziałem zaangażowanie tysięcy dzieci, młodych i dorosłych, którzy od dawna żyją w przeświadczeniu, że to możliwe.

Kiedyś była taka grupa która bez powodu mi dokuczała.

Powierzyłem Bogu w modlitwie każdego z tych młodych ludzi. Wymyślałem wiele uczynków miłości, aby dać im odczuć, że nie mam nic przeciw nim: jakiś prezent, telefon, odwiedziny w domu jednego z nich...

Po pewnym czasie zaczęli rozmawiać ze mną, pozdrawiać codziennie, a potem zaczęliśmy wychodzić razem.

Jestem przekonany, że świat będzie zmieniać się tylko wtedy, kiedy pierwsza zmiana dokona się wewnątrz każdego z nas.



SŁOWO ŻYCIA | 09

„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24)

Jezus idzie do Jerozolimy i wie, że dla Niego zbliża się ostatnia część ziemskiego życia. Do wielu uczniów, którzy chcieli pójść za Nim mówi to zdanie: **„Jeśli kto chce pójść za Mną...”**

Pójść za Jezusem to coś zobowiązującego. **Oznacza dzielić z Nim Jego życie i Jego los:** przyjąć niepowodzenie i wrogość otoczenia i także śmierć. Choć pójście za Jezusem oznacza też, że nie będzie brakowało radości i zapału.

Ale jak iść za Jezusem?

Pierwszy krok to porzucić egoistyczny sposób myślenia.

To krok, który zaproponował Jezus, prosząc Piotra by myślał nie na sposób ludzki, ale na sposób boży. Również my, jak Piotr, czasami chcemy egoistycznie postawić na swoim.

Wyprzeć się siebie oznacza wejść w boży sposób myślenia, co Jezus pokazał swoim sposobem postępowania.

“Aby pójść za Jezusem zobowiązuję się zrobić pierwszy krok w kierunku bardziej potrzebujących”

Jest to logika pszenicznego ziarna, które musi umrzeć aby przynieść owoc, by znaleźć więcej radości w dawaniu aniżeli w braniu, by ofiarować życie z miłości...

Oznacza to jednym słowem **wziąć swój krzyż**, różne trudności, które nas dotyczą. I wiedzieć, że **nie sami niesiemy ten krzyż, ponieważ z nami niesie go Jezus.**

Tak więc idąc za Jezusem stajemy się Jego prawdziwymi uczniami.

W każdej słabości znajdziemy siłę, ponieważ znajdziemy Jezusa.

“Każda przeszkoda może się więc stać dla nas odskocznią”



ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ:

ZNALEŻĆ

SIŁĘ W KAŻDEJ

SŁABOŚCI